

Warszawa, dn. 5. maja 2016 r.

Piotr Niżyński
ul. Gen. Roi 28 m. 3
05-119 Legionowo
PESEL 86092501434
adres do korespondencji:
Piotr Niżyński
Filia Urzędu Pocztowego 130
ul. Alternatywy 6 lok. UD-4
skrytka pocztowa 52
02-775 Warszawa

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli
w Warszawie**
V Wydział Karny
ul. Kocjana 3
01-473 Warszawa

PODANIE

dotyczy sprawy: V K 2/13

Na podst. art. 152 KPK wnoszę o sprostowanie protokołu rozprawy w zakresie dotyczącym przesłuchania mnie jako świadka. Protokół zawiera wiele błędów gramatycznych i zdań bezsensownych (niezrozumiałych), co jest najczęstszym problemem, a także zawiera błędy wynikające prawdopodobnie z niedosłyszania lub nieprzychylności protokolantki, co do których pamiętam, że zeznawałem inaczej. Natłok błędów gramatycznych może sugerować, że ja w ten sposób mówiłem, co stawia mnie w sytuacji cudzoziemca albo osoby z zaburzeniami umysłowymi. Częste są też braki przecinków przed „że” czy pisanie rzeczownika „nieprawda” osobno, co nie przystoi osobom z wykształceniem wyższym i maturą. **Szczególnie istotne dla znaczenia błędy są poniżej zaznaczone jasnoczerwonym tłem**, a błędy ewentualnie mogące istotnie przeinaczyć znaczenie lub utrudnić zrozumienie – **tłem jasnoszarym**.

JEST	POWINNO BYĆ	W CZYM BŁĄD
<i>Ja pamiętam że</i>	<i>Ja pamiętam, że</i>	brakuje przecinka
<i>Nie prawdą są</i>	<i>Nieprawdą są</i>	zbędny odstęp
<i>„pan zaczeka, pieniądze dostanę i zaraz wracam</i>	<i>„pan zaczeka, pieniądze dostanę i zaraz wracam”</i>	niedomknięcie cudzysłowu
<i>Mówiąc o (...) to polegała to na</i>	<i>Jeśli chodzi o naruszanie mojej nietykalności cielesnej, to polegało to na</i>	zła końcówka czasownika „polegać”, niezgodna z rodzajem podmiotu („to”), błędna konstrukcja „mówiąc o (...) to (...)”, której nie użyłem
<i>Wielokrotnie próbowałem</i>	<i>Wielokrotnie próbowałem</i>	zła końcówka rzeczownika

<i>oskarżonemu zaproponować, że udam się do bankomaty.</i>	<i>oskarżonemu zaproponować, że udam się do bankomatu.</i>	„bankomat”
<i>Nie prawdą jest że oskarżony chciał podjechać ze mną do bankomaty, padł taki temat polubownego rozwiązania ale ten temat nie doczekał się rozwiązania.</i>	<i>Nieprawdą jest, że oskarżony chciał podjechać ze mną do bankomatu, padł taki temat polubownego rozwiązania, ale ten temat nie doczekał się rozwiązania.</i>	zbędny odstęp w słowie „nieprawda”, błędna końcówka rzeczownika „bankomat”, brak przecinka przed spójnikiem „ale”
<i>Nie jest prawdą że</i>	<i>Nie jest prawdą, że</i>	brak przecinka przed spójnikiem „że”
<i>W marcu 2013 r. dysponowałem majątkiem ponad 3.000000 zł w postaci własności akcji spółki w ramach dysponowania jej majątkiem.</i>	<i>W marcu 2013 r. dysponowałem majątkiem ponad trzy miliony złotych w postaci własności akcji spółki w ramach dysponowania jej majątkiem.</i>	zbędny zapis cyfrowy wprowadza niepewność kwoty, poza tym końcową część ująłem nieco inaczej, ale może tak zostać
<i>zgłosiłem że</i>	<i>zgłosiłem, że</i>	brak przecinka
<i>Odrzucano wielokrotnie próśby o pójście do bankomaty ze mną nawet pod rękę.</i>	<i>Oskarżeni wielokrotnie odrzucali próśby o pójście do bankomatu ze mną, nawet pod rękę.</i>	„Odrzucano” w połączeniu z poprzednim zdaniem sugeruje, że odrzucanie było pomysłem już przybyłej wtedy Policji, co jest błędne, sprzeczne z sensem zdania i nie tak to ująłem. Przecinek przed „nawet” jest potrzebny, inaczej powstaje sens, jakoby wielokrotnie proponował ściśle ten wariant rozwiązania – pójście pod rękę, podczas gdy w sformułowaniu „wielokrotnie odrzucali próśby” istotne jest tylko pójście do bankomatu w ogólności. Błędna końcówka rzeczownika „bankomat”.
<i>Nie jest prawdą że zaproponowano mi podwiezienie do bankomaty</i>	<i>Nie jest prawdą, że zaproponowano mi podwiezienie do bankomatu</i>	brak przecinka przed „że”, błędna końcówka rzeczownika „bankomat”
<i>Prawdą jest że zaproponowałem taksówkarzowi jako zastaw gdybym nie wrócił z pieniędzmi</i>	<i>Prawdą jest, że laptop zaproponowałem taksówkarzowi jako zastaw, gdybym nie wrócił z pieniędzmi</i>	brak słowa „laptop” czyni zdanie niepoprawnie sformułowanym (to nie jest poprawna ani jasna i zrozumiała polszczyzna); brak przecinka przed „że”, brak przecinka przed „gdybym”
<i>W skutek zajścia po 1</i>	<i>Wskutek zajścia po pierwsze</i>	„wskutek” jest jednym słowem, osobno się nie stosuje

<i>zatrzymywanie mnie przez dwóch oskarżony</i>	<i>zatrzymywanie mnie przez dwóch oskarżonych</i>	brak końcówki
<i>Ja nie wydałem policji pieniędzy od razu lecz poszedłem</i>	<i>Ja nie wydałem policji pieniędzy od razu, lecz poszedłem</i>	brak przecinka
<i>Kolejną stratą (...) było to że moja kurtka uległa uszkodzeniu, podczas powstrzymywania mojego ruchu i stanowi dodatkowe ujemny dowód przestępstwa.</i>	<i>Kolejną stratą (...) było to, że moja kurtka uległa uszkodzeniu, podczas powstrzymywania mojego ruchu, co stanowi dodatkowe negatywne następstwo przestępstwa.</i>	Przekręcenie wypowiedzi tak, że pojawiła się w niej niezrozumiała i błędna w języku polskim zbitka „ujemny dowód” zamiast „negatywnego następstwa”. Brak przecinka przed „że”, zbędny przecinek przed „podczas”. Zamiast „co stanowi” (a na pewno tak właśnie powiedziałem) błędnie zanotowano „i stanowi”. (W ten sposób u protokolantki ostatnia część zanotowanego zdania od spójnika „i” stała się już zupełnie nonsensowna.)
<i>Bankomat był odległy około 80 metrów.</i>	<i>Bankomat był odległy o około 80 metrów.</i>	brak potrzebnego w tej sytuacji przyimka „o”
<i>Zaszła sytuacja w której (...) zaś pójście do bankomaty</i>	<i>Zaszła sytuacja, w której (...), zaś pójście do bankomatu</i>	brak przecinka przed zdaniem podrzędnym, zła końcówka słowa „bankomat”
<i>Chciałbym żeby rozgraniczono, że kierowca może żądać wypłaty gotówki przy wysiadaniu.</i>	<i>Chciałbym, żeby rozgraniczono to, że kierowca może żądać wypłaty gotówki przy wysiadaniu (na podstawie regulaminu taxi), od tego, czy doszło do wyłudzenia przejazdu.</i>	Sens niejasny, tymczasem na rozprawie zdecydowanie go wyjaśniłem (że czym innym jest prawo kierowcy taxi wynikające z regulaminu, a czym innym wykroczenie wyłudzenia przejazdu, które to wyłudzenie mi wcześniej zarzucał sąd umarzając sprawę przed apelacją). Ponadto brak przecinka przed „żeby” oraz – związane z ww. bezsensownym ujęciem zdania przez protokolantkę – zastosowanie spójnika „że” („rozgraniczono, że”) zamiast poprawnego „to, że” („rozgraniczono to, że” ... [od czegoś innego]).
<i>Chciałbym zaznaczyć że dlatego że (...), a także (...) już po jej</i>	<i>Chciałbym zaznaczyć, że dlatego, że (...), a także (...) już</i>	Dwukrotnie brak przecinka przed „że”, zapisanie „jej

<p><i>opuszczeniu nie było w żaden sposób uprawdopodobnione, że wyłudzam opłaty za przejazd.</i></p>	<p><i>po opuszczeniu taksówki, nie było w żaden sposób uprawdopodobnione, że wyłudzam przejazd.</i></p>	<p>opuszczeniu” zamiast „opuszczeniu taksówki” (niejasne, słowo taksówki było ostatnio używane 3 zdania wcześniej). Przedmiot wyłudzenia był bodajże przez chwilę przedmiotem pewnej kontrowersji na rozprawie, tj. proponowano mi, że ma być zapisane „wyłudzenie opłaty za przejazd”, natomiast ja koniec końców chciałem, by pisano o wyłudzeniu przejazdu, bo to właśnie to (a nie jakieś pieniądze) jest przedmiotem wykroczenia (art. 121 §2 KW), które mi już raz sąd przypisał twierdząc, że doszło do „obywatelskiego zatrzymania”. W takiej postaci zdanie sprawia nieco wrażenie bełkotu i dlatego niechętnie się je interpretuje i uwzględnia, co jest niesprawiedliwe.</p>
<p><i>Ja wykonując jeden z kroków do przodu na skutek przytrzymywania mnie z wysoko uniesionymi rękoma pod oba ramiona, w skutek jakiegoś pchnięcia le nie jestem pewien od której osoby, wyróciłem się , spadłem na nogi tak jakbym klęczał, ale nie wypadł mi komputer.</i></p>	<p><i>Raz, wykonując (...), wskutek jakiegoś pchnięcia, ale nie jestem pewien, od której osoby, wyróciłem się, spadłem na nogi tak, jakbym klęczał, ale nie wypadł mi wtedy komputer.</i></p>	<p>Zdanie z literówką w „ale”, utrudniającą nieco odczytanie sensu, oraz brakiem kilku przecinków.</p>
<p><i>Sąd postanowił: (...) z uwagi na niepamięć szczegółów , wyjaśnienia odmienne odczytać uprzednie zeznania świadka z k. 163 w całości (...).</i></p>	<p><i>Sąd postanowił: (...) z uwagi na to, że świadek poprzednio mówił co innego, odczytać uprzednie zeznania świadka z k. 163 w całości (...).</i></p>	<p>Proszę nie imputować mi, że choć raz powiedziałem, że szczegółów omawianego incydentu nie pamiętam. Pani sędzina mówiła wtedy o rozbieżnościach. W każdym razie z moich ust nie padła żadna wypowiedź, która byłaby autoryzacją stwierdzenia o „niepamięci”. Rozumiem, iż być może sąd tak odebrał sformułowanie „nie jestem pewien, od której osoby”. Natomiast <u>na pewno</u></p>

		<u>nie był to pierwszy, podstawowy i fundamentalny powód odczytania zeznań</u> , a przynajmniej sąd tak tego wtedy na rozprawie nie ujął. Zresztą jest jasne i mogę o to wkrótce uzupełnić zeznanie, że za moje wywrócenie się odpowiadała osoba, która trzymała mnie pod moje lewe ramię.
<i>Nie chodziło mi o radio które emituje wiadomości i muzykę, które ostatnio było również włączone podczas.</i>	<i>[Odpowiadając:] nie chodziło mi o radio, które emituje wiadomości i muzykę, które wtedy również było włączone podczas jazdy.</i>	Nonsensowne zakończenie „podczas”, w języku polskim „podczas” zawsze się łączy z rzeczownikiem czy zaimkiem. Uważam, że nonsensownych zdań nie należy zapisywać, w tym przypadku tym bardziej, że wcale tak nie skończyłem zdania. Ponadto błędny brak przecinka przed „które”. Moje wyjaśnienia na temat dźwięków poprzedziło pytanie sądu, w protokole nie ma o tym mowy, ale może mniejsza z tym.
<i>Grała taka muzyka bo ma się wrażenie że gra na żywo, bo było w stanie powiedzieć która jest godzina.</i>	<i>Grało takie radio, że ma się wrażenie, że gra na żywo, bo potrafi powiedzieć, no, np. która jest godzina.</i>	„muzyka bo” => „radio, że”, przecinki przed spójnikami, na rozprawie było pewne zastanowienie przed podaniem (tylko) <i>przykładu</i> z godziną
<i>Chodzi o to że ciągle ktoś na bieżąco ktoś odtwarza co ma być puszczane.</i>	<i>Tak, jak gdyby ciągle ktoś na bieżąco wytwarzał to, co ma być puszczane.</i>	
<i>Jedyną możliwością jest wykonanie</i>	<i>Jedyną obecnie możliwością potwierdzenia ich istnienia jest wykonanie</i>	
<i>Informowano mnie niegdyś że to telewizja polska</i>	<i>Informowano mnie niegdyś, że to Telewizja Polska</i>	brak przecinka
<i>Było to zjawisko niezależne od oficjalnej instalacji radiowej to był operator publiczny.</i>	<i>Było to zjawisko niezależne od oficjalnej instalacji radiowej, pochodzące od nadawcy publicznego.</i>	
<i>Ponieważ oskarżony na jednej z pierwszych rozpraw, powiedział o swoim pojeździe że oddał go do montażu, i mógł</i>	<i>Ponieważ oskarżony na jednej z pierwszych rozpraw powiedział o swoim pojeździe, że oddał go do montażu, to być może</i>	Bezsensowne w tym kontekście słowo „zakonotować” zamiast „zamontować”.

<p><i>zakonotować urządzenie które mogłoby odtwarzać inne radio niż korporacyjne.</i></p>	<p><i>zamontował w nim urządzenie, które mogłoby odtwarzać jeszcze inne radio niż korporacyjne.</i></p>	<p>Zbędny przecinek przed „powiedział”.</p> <p>Brak przecinków: „że oddał go do montażu”, „które mogłoby odtwarzać”.</p> <p>„Ponieważ (...) i mógł zakonotować urządzenie” - całościowo patrząc jest to błędna konstrukcja zdania: brak zdania nadrzędnego, sprawia to poniekąd wrażenie zdania współrzędnie złożonego (błąd gramatyczny), podczas gdy oczywiście montowanie urządzenia było tu zdaniem nadrzędnym, a „ponieważ (...) powiedział” podrzędnym, co zresztą jest wymuszone przez słowo „ponieważ”. Należy zamienić „i” na „to”, osiągając w ten sposób konstrukcję „Ponieważ (...), to (...)”.</p> <p>Wprowadzono inny nieco sens przez zapisanie „mógł zamontować”, co akcentuje dopuszczalność i brak przeszkód – w rzeczywistości powiedziałem „być może zamontował”, co ma znaczenie akcentujące przede wszystkim aspekt dotyczący niepewności tezy (która jest uzasadniona, ale nie jest pewna).</p>
<p><i>Bez profesjonalnej analizy nie jest możliwe stwierdzenie czy w.w dźwięki były obecne w taksówce.</i></p>	<p><i>Bez profesjonalnej analizy nie jest możliwe potwierdzenie, że w.w. dźwięki faktycznie były obecne w taksówce.</i></p>	
<p><i>Jeśli chodzi o zdarzenie w SO to może ktoś wszedł i odtwarzał je pod salą.</i></p>	<p><i>Ostatnio np. byłem na rozprawie w Sądzie Okręgowym, którą nawet nagrywano, i też wtedy coś takiego grało. Być może ktoś wszedł i odtwarzał to pod salą.</i></p>	<p>Odniesienie do zdarzenia w Sądzie Okręgowym bez zdefiniowania go. Istotnie, był taki temat, zaczął się od mojej wzmianki o tym, że nawet ostatnio w sądzie okręgowym z tym się spotkałem.</p> <p>Wspomniałem o tym, że rozprawę nagrywano. Tego wszystkiego nie zaprotokołowano.</p>

<p><i>Tutaj na sali jest zakonotowane coś, ale mniejsza o większość.</i></p>	<p><i>Może nawet na tej sali też jest coś zamontowane, ale nie wnikam w to.</i></p>	<p>Znowu „konotowanie” zamiast „montowania”, nonsensowne. Począwszy od zacytowanej wypowiedzi K. Wasążnika o „oddaniu go do montażu”, którą nawet mam nagraną (nagranie tamtej rozprawy wraz z jej stenogramem było załączone do akt przy okazji skargi na sędziego), poprzez wypowiedzi robotników cytowane dalej aż po moją zupełnie pewną pamięć w tym temacie – wszystko wskazuje, że była mowa o MONTOWANIU, nie o żadnym „konotowaniu”, co zresztą „konotowanie urzędnika” jest to nonsens, który nie może mieć nic wspólnego z poruszonym wtedy tematem dźwięków i ich pochodzenia.</p>
<p><i>W marcu 2016 r. współpracowałem z (...), którzy twierdzili że na osiedlach takich jak na osiedlach Moniuszki w Łańskach, tworzy się instalacje podsłuchowe które są zasilane od każdej latarni.</i></p>	<p><i>W marcu 2016 r. współpracowałem z (...), którzy twierdzili, że na osiedlach takich, jak to przy ulicy Moniuszki w Łajskach, tworzy się instalacje podsłuchowe, które są zasilane od każdej latarni.</i></p>	<p>Brak przecinka przed „że”, przed „jak” i przed „które”. „na osiedlach Moniuszki w Łańskach” - nie ma miejscowości Łański. Miejscowość to Łajski, zaś „Moniuszki” to nazwa ulicy.</p>
<p><i>Zaś jeden z robotników powiedział Kulesza że na działki wchodzi prąd obniżonego (stałego) napięcia które zasila grające telefony komórkowe.</i></p>	<p><i>Zaś jeden z robotników Sebastian Kulesza odpowiedział mi, że na działki wchodzi prąd obniżonego (stałego) napięcia, które te grające telefony komórkowe zasila. Bo o tym była rozmowa.</i></p>	<p>W rzeczywistości na rozprawie było najpierw jedno zdanie, potem uzupełnienie „bo o tym była rozmowa”.</p> <p>Brak przecinka przed „że” i przed „które”. Nieco inna końcówka zdania po „które”, jasna zwłaszcza w zestawieniu z drugim zdaniem. Na rozprawie zdecydowanie podałem imię i nazwisko robotnika, Sebastian Kulesza, a nie samo nazwisko.</p>
<p><i>istotnie na nagraniu były szepty (...) właściwych słów np. występujące w szeptach głoski</i></p>	<p><i>Istotnie na nagraniu były szepty (...) właściwych słów, np. występujące w szeptach głoski</i></p>	<p>Przecinek przed „na przykład”, zdanie chyba powinno zacząć się od dużej</p>

<i>mogłyby się zlewać z wypowiedziami.</i>	<i>mogłyby się zlewać z wypowiedziami.</i>	litery, ale to drobiazg.
<i>Mówiąc o postronnych źródłach tego dźwięku mogły to być instalacje tego typu o których informowali mnie robotnicy.</i>	<i>Gdy pisałem o postronnych źródłach tego dźwięku, to chciałem przez to powiedzieć, że mogły to być instalacje tego typu, o których informowali mnie robotnicy.</i>	Nieco inne było na rozprawie sformułowanie zdania, a już na pewno było poprawne i gramatyczne. Poprawka interpunkcji.
<i>Od około stycznia 2013 r. takie instalacje , mogły mi się dawać we znaki w tych taksówkach.</i>	<i>Od około stycznia 2013 r. takie instalacje mogły mi się dawać we znaki w tych taksówkach.</i>	Zbędny przecinek.
<i>Aczkolwiek inne osoby nie miał takiego problemu ponieważ włączenie się lub nie radia zależy czy telefon będący źródłem dźwięku będzie w moim zasięgu a są to sprzęty wyposażone w gps.</i>	<i>Aczkolwiek inne osoby nie miały takiego problemu, ponieważ włączenie się lub nie radia zależy od tego, czy telefon będący źródłem dźwięku jest w pobliżu mnie, a są to sprzęty wyposażone w GPS.</i>	Brakuje ostatniej litery czasownika „miały”. Brakuje przecinka przed „ponieważ”, „czy”, „a są to”. „zależy czy telefon” => „zależy od tego, czy telefon”
<i>Jeżeli ustawił bym się tak że po mojej prawej ręce byłby tłumacz przy Al. Solidarności 155, to wtedy bankomat byłby z przodu naprzeciwko mnie, raczej po lewej stronie ulicy ale z przodu.</i>	<i><u>W tym momencie padło pytanie, gdzie konkretnie znajdował się bankomat, z którego skorzystał Piotr Niżyński. Świadek odpowiada: Jeżeli ustawiłbym się tak, że po mojej prawej ręce byłby tłumacz przy Al. Solidarności 155, to wtedy ten bankomat byłby z przodu naprzeciwko mnie, raczej po lewej stronie ulicy, ale z przodu.</u></i>	Błędny odstęp pośrodku czasownika „ustawiłbym”. Brak przecinków przed „że” i „ale”.
<i>Ja wychodziłem z taksówki to była kwota kilkudziesięciu złotych.</i>	<i>Jak wychodziłem z taksówki to była kwota kilkudziesięciu złotych.</i>	Literówka czyniąca sens zdania mniej jasnym, a samo zdanie mniej poprawnym i w takiej postaci rażąco błędnym pod względem interpunkcji.
<i>Interesowała mnie jaka to była kwota ale warunkiem wstępnym było p[obranie pieniędzy.</i>	<i>Interesowało mnie, jaka to była kwota, ale warunkiem wstępnym było pobranie pieniędzy.</i>	Brak przecinków przed „jaka”, „ale”. Literówka w słowie „pobranie”.
<i>Nie ma innych korporacji i nie mam problemu z korporacjami być może odnośnie z sytuacją z 2013 r. odnośnie radia.</i>	<i>Używałem innych korporacji i nie miałem problemu z tymi korporacjami, może z wyjątkiem sytuacji z 2013 r. odnośnie radia.</i>	Zupełnie inny sens. W rzeczywistości padło pytanie o to, czy korzystam też z innych korporacji i czy tam też mam takie problemy.
<i>Nie chce zeznawać z korzystania przeze mnie z taksówek w obecnym czasie.</i>	<i>Nie chcę zeznawać na temat korzystania przeze mnie z taksówek w obecnym czasie.</i>	
<i>Uważam korzystanie z taksówek</i>	<i>Uważam korzystanie z taksówek</i>	błędny przypadek przy „nie

<p>w obecnym czasie za stratę pieniędzy , w 2013 r. (...), wtedy nie uważałem to za stratę pieniędzy.</p>	<p>w obecnym czasie za stratę pieniędzy, w 2013 r. (...), wtedy nie uważałem tego za stratę pieniędzy.</p>	<p>uważałem” (powinien być dopełniacz), zbędny odstęp przed pierwszym przecinkiem</p>
<p>Oskarżony twierdził że proponował mi przewiezienie taksówką do bankomatu a jak się na to nie zgodziłem, podczas gdy w rzeczywistości było odwrotnie i wyjaśnienia typu <i>nie dam rady panu dać w morce</i> jako wyjaśnienie nie pozwoli mi pójść do bankomaty.</p>	<p>Oskarżony twierdził, że proponował mi przewiezienie taksówką do bankomatu, a ja się na to nie zgodziłem, podczas gdy w rzeczywistości było odwrotnie i były wyjaśnienia typu <i>nie dam rady panu dać w mordę</i>” jako odpowiedź, dlaczego nie pozwolą mi pójść do bankomatu.</p>	<p>„a jak” => „a ja”. „do bankomaty” => „do bankomatu”. „w morce” => „w mordę”. Brak przecinków przed „a ja” i po „jako wyjaśnienie”. Brak „dlaczego” po „jako wyjaśnienie”. Brak drugiego „były” przy „było odwrotnie i wyjaśnienia” czyni zdanie niezrozumiałym i niezbyt poprawnym ze względu na niepasowanie orzeczenia zdania (pod względem liczby i rodzaju) do podmiotu powstałego po „i” równoważnika zdania.</p>